

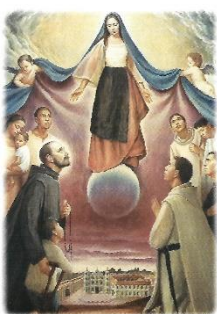


*Fra Jesús Etayo*  
*Priore Generale*

Rzym, 13.11.2020  
Prot. N. PG070/2020

### **ŚWIĘTO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, PATRONKI ZAKONU SZPITALNEGO**

Moi drodzy Bracia, Współpracownicy i Członkowie Rodziny Szpitalnej św. Jana Bożego



W trzecią sobotę miesiąca, 21 listopada, przypada uroczystości Najświętszej Maryi Panny, Królowej Szpitalnictwa - Patronki naszego Zakonu i Rodziny św. Jana Bożego. Z tej okazji pragnę przesłać Wam moje najserdeczniejsze życzenia, a także zachęcić do obchodów tego święta z radością i oddaniem oraz do jego odpowiedniego przygotowania. Obok tego tekstu, widzicie reprodukcję obrazu znajdującego się w naszym domu w Manili, namalowanego przez Rafaela del Casala w 1989 r.

W tym roku wszystko naznaczone jest pandemią koronawirusa, która z różnym nasileniem w zależności od pory roku, dotyka cały świat, a w konsekwencji i nasz Zakon. Dotychczas prawie 50 milionów ludzi zostało zarażonych i niestety około 1,3 miliona zmarło. Kiedy wydaje się, że w niektórych miejscach zakażenia i zgony zaczynają się nieco zmniejszać, jak to ma miejsce w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej i Azji, gdzie indziej wchodzi się w pełni w to, co nazywa się drugą falą, która drastycznie przybiera na sile i ponownie powoduje trudności na poziomie zdrowotnym, społecznym i gospodarczym. Szczególnie dotyczy to całej Europy. Jeśli chodzi o kontynent afrykański, jak narazie sytuacja jest w miarę opanowana, ale wciąż należy zachować czujność, ponieważ są miejsca w których zadarzają się nowe zarażenia i zgony.

W strukturach Zakonu wpływ pandemii zależy od sytuacji istniejącej na każdym kontynencie i w każdym kraju. W sumie, od początku epidemii, zakażonych zostało 82 braci (w tym 6-ciu aspirantów), a 7 braci zmarło z powodu COVID-19. Obecnie jest 9 zarażonych braci, wszyscy jak na razie czują się dobrze. Liczba zainfekowanych współpracowników zmniejszyła się, ale wraz z nadejściem drugiej fali, infekcje i izolacje ponownie rosną, co powoduje poważne problemy personalne w wielu naszych dziełach. Na szczęście liczba zgonów nie wzrosła, nadal są to tylko trzy osoby, które zmarły w pierwszych miesiącach pandemii.

W wielu naszych strukturach przyjmuje się i leczy pacjentów z koronawirusem, których liczba ponownie rośnie, szczególnie w Europie, pomimo tego, że we wszystkich dziełach i strukturach Zakonu na całym świecie, bardzo dba się o zapobieganie infekcjom, izolację i zachowanie właściwych procedur.

Coraz bardziej narastają problemy zdrowotne, ekonomiczne i społeczne, a także te, które mają wpływ na zdrowie psychiczne, etykę oraz życie duchowe i religijne ludzi i ogólnie społeczeństwa. Dopóki nie zostanie wynaleziona skuteczna i bezpieczna szczepionka trudno określić koniec pandemii, a pojawienie się nowych fal infekcji tylko pogłębia te trudności i stwarza nowe.

Problemem, który wydaje mi się, że coraz bardziej narasta, jest *samotność*, w której wiele osób przeżywa te trudne chwile, zwłaszcza chorzy, którzy w szpitalach walczą z chorobą, a nawet umierają, bez bliskości rodziny i przyjaciół. Dotyczy to również ludzi samotnych w życiu, bezdomnych, ludzi starszych, żyjących w odosobnieniu, w niepewności i strachu bycia zapomnianym. Wszyscy potrzebują pomocnej ręki Samarytanina, pełnej gościnności, która sprawia, że poczują ludzkie ciepło i miłość płynące z serca. Bracia i współpracownicy, *nie zapominajmy o samotnych ludziach, którzy przebywają w naszych dziełach!* Podobnie jak św. Jan Boży, dostrzegajmy w nich obecność samego Boga, który nas wszystkich kocha i nigdy nas nie opuszcza. Nie zapominajmy o braciach chorych i starszych, którzy w tym czasie szczególnie cierpią z powodu samotności, strachu i niepewności. Proszę wszystkich, a zwłaszcza braci, aby byli z nimi i pomogli im w tej trudnej sytuacji. *Nie zapominajmy o szpitalnictwie wobec tych, którzy cierpią w samotności!*

W tak trudnych okolicznościach będziemy przeżywali w tym roku uroczystości Naszej Matki i Patronki. Ona, *zawsze czysta*, była Matką, która stale towarzyszyła, kochała i wspierała św. Jana Bożego przez całe jego życie, także w chwilach choroby i agonii. Była i nadal jest tą, która towarzyszy i wspiera misję szpitalnictwa Zakonu, jest tą, która w milczeniu uczy nas odkrywania obecności Jej Syna w nas i naszych najbardziej potrzebujących braciach. Ileż pięknych doświadczeń obecności Matki Bożej – naszej Patronki przeżyli bracia na przestrzeni naszej historii, także w dzisiejszych czasach, nadal odczuwamy jej opiekę!

W tym czasie pandemii, Najświętsza Maryja Pana, nasza Patronka, wzywa nas, abyśmy kontemplowali Jej dwa bardzo powszechne tytuły w Kościele, które mają dziś szczególne znaczenia. Po pierwsze jest to nadzieja. **Matka Nadziei!** W obliczu strachu, niepewności, samotności i wielu innych trudności, wzywa nas Ona do nadziei, do wzniesienia oczu ku Bogu, do odwagi, do wiary i pełnego zaufania Jej Synowi, jedynemu Panu zdolnemu przemienić wodę w wino, to znaczy przemienić w życie wszystkie znaki śmierci, które się nam ukazują.

Po drugie, często wzywamy Maryję, jako „**Uzdrowienie chorych**”. Ludzie chorzy i potrzebujący są zawsze w sercu swojej Matki, która jest również naszą Matką, dlatego nie możemy o tym zapominać. Nie tylko wstawia się za nimi przed Panem, ale prosi nas, abyśmy robili to, czego Pan pragnie: by być blisko chorych, starszych, bezdomnych, migrantów i wszystkich potrzebujących. Prosi nas, abyśmy byli blisko nich wszystkich, jak dobry Samarytanin, jak święty Jan Boży. Prosi nas, abyśmy byli kreatywni i zdolni do wprowadzania innowacji w szpitalnictwie, troszczyli się o naszych cierpiących braci i uzdrawiali ich. Uczy nas tego tak, jak Ona to czyniła, odwiedzając swoją kuzynkę Elżbietę i pomagając jej przed porodem, towarzysząc swojemu Synowi przez całe życie i we wszystkich okolicznościach, zwłaszcza w chwili Męki Pańskiej i u stóp krzyża.

Wiem, że podczas tej pandemii Rodzina Szpitalna św. Jana Bożego działa z wielkim oddaniem i zaangażowaniem. Wszystkich bardzo podziwiam i serdecznie wszystkim dziękuję. Nasza pamięć i wyrazy uznania, a także nasze modlitwy obejmują wszystkich Braci, Współpracowników i Wolontariuszy z Zakonu oraz za ich rodziny, którzy ucierpieli z powodu wirusa oraz za tych, którzy odeszli do nieba, z pełnym przekonaniem, że zostaną przyjęci przez Ojca w swoim Królestwie.

Pragnę wspomnieć naszą Rodzinę św. Jana Bożego z takich miejsc jak Kuba, Wenezuela i Kamerun, (choć moglibyśmy wymieniać wiele innych) ze względu na dodatkowe trudności, jakie przeżywają oraz za entuzjazm i zaangażowanie, z jakim stają wobec tych wyzwań. Pewien brat z Kamerunu powiedział niedawno, zwłaszcza w odniesieniu do ośrodka Batibó, że żyją „poniżej poziomu nędzy”. Z pewnością Nasza Matka jest również tam i wciąż nam mówi, „czyńcie to, co wam powie”, to znaczy okazujcie szpitalnictwo.

Jak wiecie, w związku z pandemią, do czasu poprawy sytuacji i wznowienia możliwości przemieszczania się, wciąż odłożone są wizytacje kanoniczne zaplanowane przez Zarząd Generalny, a także inne planowane spotkania wymagające osobistego uczestnictwa. Jednak w mediach wirtualnych realizowana jest możliwie jak największa liczba spotkań, z przekonaniem, że wirus nas nie sparaliżuje, jeśli nasza wiara i nadzieja w Panu będą mocne i jeśli będziemy wierni i oddani naszym chorym i potrzebującym braciom, chociaż musimy postępować zgodnie ze wskazanymi środkami ostrożności. W październiku odbyły się wirtualne spotkania Definitorium Generalnego ze wszystkimi przełożonymi prowincjalnymi Zakonu w poszczególnych regionach. Była to inicjatywa, którą wszyscy docenili i mamy nadzieję, że uda nam się ją dalej realizować, jeśli sytuacja, której doświadczamy, będzie trwała dłużej niż przewidywano.

Na koniec mojego listu proszę wszystkich członków naszej Rodziny: Braci, Współpracowników i Wolontariuszy, *aby przy pomocy i wsparciu Naszej Matki, nikt nie został pominięty w praktykowaniu szpitalnictwa!* Niech nikt nie zamyka serca przed chorymi i potrzebującymi. Niech nikt nie zapomina o cierpiących i samotnych (także w naszych wspólnotach i rodzinach), w wierności naszemu powołaniu, Jezusowi Chrystusowi i naszemu Założycielowi, św. Janowi Bożemu.

Życzę wszystkim, w imieniu własnym i całej Rodziny Szpitalnej z Kurii Generalnej, radosnego święta Najświętszej Maryi Panny, Patronki naszego Zakonu. Niech błogosławi Ona naszemu ukochanemu Zakonowi, chorym i wszystkim członkom Rodziny Szpitalnej św. Jana Bożego, zwłaszcza w tym czasie pandemii koronawirusa. Módlmy się za siebie nawzajem.

Z braterskimi pozdrowieniami



Br. Jesús Etayo  
Przełożony Generalny